

# Kanadyjskie kuratoria skarżą media społecznościowe

29 marca 2024

Cztery główne rady szkolne w Ontario (Kanada) pozywają niektóre z największych firm zajmujących się mediami społecznościowymi w związku z ich produktami, twierdząc, że sposób, w jaki zostały zaprojektowane, negatywnie zmienił sposób, w jaki dzieci myślą, zachowują się i uczą oraz zakłócił sposób działania szkół.



Publiczne rady szkolne w Toronto, Peel i Ottawa-Carleton, wraz z katolickim odpowiednikiem w Toronto, domagają się około 4,5 miliarda dolarów odszkodowania od firm Meta Platforms Inc., Snap Inc. i ByteDance Ltd., które obsługują odpowiednio platformy „Facebook”, „Instagram”, „Snapchat” i „TikTok”, zgodnie z oddzielnymi, ale podobnymi pozwami złożonymi w środę.

„Firmy te zajmujące się mediami społecznościowymi... świadomie stworzyły produkt, który uzależnia i jest przeznaczony dla dzieci” – powiedziała Rachel Chernos Lin, przewodnicząca Rady Szkolnej Dystryktu Toronto, w programie CBC Radio Metro Morning. Zarzuty nie zostały jeszcze udowodnione w sądzie i

nie ma ustalonej daty, kiedy zostaną rozpatrzone.

W komunikacie prasowym zarządy szkół, przemawiając w ramach nowej koalicji o nazwie Schools for Social Media Change, twierdzą, że uczniowie doświadczają „kryzysu uwagi, uczenia się i zdrowia psychicznego” z powodu „płodnego i kompulsywnego korzystania z produktów mediów społecznościowych”. Twierdzą, że platformy ułatwiają i promują cyberprzemoc, nękanie, mowę nienawiści i dezinformację, a także biorą udział w eskalacji przemocy fizycznej i konfliktów w szkołach. Twierdzą również, że aplikacje te są „celowo zaprojektowane”, aby dostarczać szkodliwe treści uczniom zajmującym się takimi tematami, jak myśli samobójcze, narkotyki, samookaleczenia, alkohol, zaburzenia odżywiania, mowa nienawiści i seks – w szczególności treści zachęcające do „niedobrowolnej” aktywności seksualnej.

Setki rad szkolnych w Stanach Zjednoczonych, a także w niektórych stanach, wytoczyły podobne pozwy przeciwko firmom zajmującym się mediami społecznościowymi.

CBC Toronto skontaktowało się z wymienionymi firmami w celu uzyskania komentarza. Rzecznik „TikToka” powiedział, że aplikacja ma „zabezpieczenia wiodące w branży”, w tym kontrolę rodzicielską i automatyczny 60-minutowy limit czasu spędzanego przed ekranem dla użytkowników poniżej 18. roku życia. W e-mailu rzecznik Snapa napisał, że „Snapchat” został „celowo zaprojektowany tak, aby różnił się od tradycyjnych mediów społecznościowych”.

Na czwartkowej konferencji prasowej premier Ontario Doug Ford powiedział, że „nie zgadza się” z pozwami rad szkolnych, wskazując na prowincyjny zakaz używania telefonów komórkowych w salach lekcyjnych. „Zakazaliśmy używania telefonów komórkowych w klasie, więc nie wiem, czego używają dzieci” – powiedział Ford. „Ile wydają na honoraria prawników, aby ścigać te ogromne firmy, które mają nieskończoną ilość gotówki na walkę z tym problemem? Skupmy się na dzieciach, a nie na

bzdurach, z którymi chcą walczyć w sądzie”.

Zarządy szkół reprezentuje firma Neinstein LLP z siedzibą w Toronto. Zarządy nie będą ponosić żadnych kosztów związanych z pozwem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Zdjęcie: [Jim Bauer](#) (CC BY-ND 2.0)

Na podstawie: CBC

Źródło: [Goniec.net](#)